



Horyzonty Polityki  
3(4)/2012

**MARCIN KASPRZYCKI**

Biuro Edukacji Publicznej  
Instytut Pamięci Narodowej KŚZpNP  
Oddział w Krakowie

## **Ks. Jan Dryja (1907-1955) – przyczynek do badania represji wobec duchownych w „ludowej” Polsce**

### *Streszczenie*

Artykuł przedstawia opis działań Urzędu Bezpieczeństwa wobec ks. Jana Dryi z parafii w Tyliczu na przełomie lat 40. i 50. XX w. Autor ukazuje je na tle terroru stalinowskiego w aspekcie polityki kolektywizacji polskiej wsi. Ks. Dryja, którego UB nieskutecznie próbował zwerbować do współpracy, został następnie uznany za inspiratora oporu w gminie Tylicz przeciw wstępowaniu do tamtejszej spółdzielni produkcyjnej i w styczniu 1951 roku aresztowany. Podczas śledztwa „ujawniono” jego wrogą wobec komunistycznego państwa działalność, za którą Sąd Wojewódzki skazał go w marcu tr. na 6 lat więzienia. Ksiądz dzięki staraniom władz kościelnych opuścił więzienie we Wronkach w styczniu 1955 roku, jednak po kilku miesiącach pobytu na wolności zmarł.

### **SŁOWA KLUCZOWE**

represje komunistyczne, Tylicz,  
opór społeczny, Kościół katolicki,  
Urząd Bezpieczeństwa

FATHER JAN DRYJA (1907-1951) – A CONTRIBUTION  
TO THE STUDY OF THE REPRESSION AGAINST  
THE CATHOLIC CHURCH IN POLAND UNDER COMMUNISM  
*Summary*

This article provides a description of the actions taken by the Office of Security (UB) against Father Jan Dryja from a parish in Tylicz in the late 1940s and early 1950s. This took place at a time when Stalin's terror was being unleashed, particularly in the context of the collectivization of agriculture in Poland. In the beginning the UB tried to recruit Father Dryja as an informer. When the plan collapsed, the priest was arrested in January 1951. Under investigation the UB accused him of being responsible for inspiring a resistance movement in the Tylicz commune against the collectivization policy. The Voivodeship Court in Krakow found Father Dryja guilty of anti-state activities and sentenced him to six years in prison in March 1951. After efforts of the Polish Catholic Church, Father Dryja left Wronki Prison in January 1955. He died a few months later.

**KEYWORDS**

communists repression, Tylicz, civil resistance, Catholic Church, Public Security

Działania władz komunistycznych wymierzone w Kościół katolicki miały doprowadzić do wyrugowania z życia publicznego tej instytucji i sprowadzić ją do roli posłusznej atrapy, spełniającej rolę pasa transmisyjnego ideologii marksistowskiej do wiernych.

W pierwszym okresie (1945-46) aktywność aparatu represji wobec Kościoła instytucjonalnego i duchownych cechowała przypadkowość pozbawiona znamion systematycznych represji, bo też głównym przeciwnikiem komunistów i wspierającego ich UB było wówczas podziemie zbrojne oraz PSL. Od 1947 roku, już zdecydowanie mocniejsi, podjęli otwartą walkę z Kościołem katolickim, a pierwszym obszarem, w którym postanowiono ograniczyć jego obecność, była sfera wychowania polskiej młodzieży<sup>1</sup>. Sygnałem do uderzenia aparatu represji w instytucje Kościoła był jesienny referat

---

1 W 1948 r. komuniści i UB uderzyli w stowarzyszenia młodzieży katolickiej KSMM oraz w ZHP, jednocześnie wzmogli naciski na wstępowanie do komunistycznego ZWM, a następnie ZMP. Por. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła kato-*

dyrektor Departamentu V MBP Julii Brystygier „Ofensywa kleru a nasze zadania”<sup>2</sup>.

\* \* \*

Ksiądz Jan Dryja<sup>3</sup> urodził się 9 grudnia 1907 roku w Nowym Sączu. W 1927 roku po ukończeniu I Państwowego Gimnazjum w Nowym Sączu wstąpił do tarnowskiego Seminarium Duchownego, gdzie podjął studia filozoficzno-teologiczne. Wyświęcony został w 1932 roku, a pierwszą parafią, w której podjął posługę duszpasterską, były Wietrzychowice. W 1934 roku został wikariuszem w parafii Pilzno, gdzie prowadził Akcję Katolicką oraz opiekował się Chrześcijańskim Związkiem Zawodowym. 1 sierpnia 1939 roku został mianowany rektorem w Świetnicy, w powiecie Gorlice, gdzie miał zorganizować parafię rzymsko-katolicką. Do Tylicza został przeniesiony w marcu 1946 roku<sup>4</sup>.

Niedługo po przybyciu do nowej parafii był świadkiem dramatu Łemków z gminy Tylicz wysiedlanych do Związku Sowieckiego w ramach układu z 9 września 1944 roku zawartego pomiędzy PKWN a rządem ZSRS w sprawie wzajemnej ewakuacji ludności. Stanął w ich obronie i w telegramie przesłanym 20 maja tr. wojewodzie krakowskiemu zaapelował o pozostawienie ludności łemkowskiej zamieszkałej w rejonie Tylicza

W imię sprawiedliwości i godności narodu polskiego proszę o interwencję w tym kierunku, by lojalni dla Polaków Łemkowie mieli

---

*lickiego w Polsce (1944-1989)*, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2003, s. 88-90.

- 2 *Ofensywa kleru a nasze zadania*, [w:] *Instrukcje i wytyczne pracy operacyjnej przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1945-1956. Wybór dokumentów*, oprac. F. Musiał, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2008, nr 28-29, s. 257-268.
- 3 Na temat działań UB wobec ks. Dryi napisał ostatnio ks. K. Talarek, *Kapłani Diecezji tarnowskiej aresztowani i więzieni przez władze komunistyczne w latach 1946-1955*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2010, s. 89-94.
- 4 Por. tamże, s. 89; APKr, SWKr IVK 100/K, Akta sprawy karnej przeciwko ks. J. Dryi [dalej: APKr, SWKr IVK 100/K], s. 45-46, Protokół przesłuchania podejrzanego ks. J. Dryi, Kraków, 25 I 1951 r.

czas na zabezpieczenie swego majątku przed wyjazdem, o ile koniecznie muszą wyjechać. Może jednak dało [by] się przeprowadzić, by synowie i córki Polaków i Polek lub blisko spokrewnionych z Polakami nie musieli wyjeżdżać, tym bardziej, że wszyscy związani są jeszcze ściślej z nami poprzez przyjęcie obrządku rzymskokatolickiego za zezwoleniem władz państwowych po przeprowadzeniu odpowiedniego wywiadu<sup>5</sup>.

Mimo tej inicjatywy duchownym nie zainteresował się Urząd Bezpieczeństwa.

24 lutego 1947 roku nowosądecki PUBP założył rozpracowanie na obiekt kryptonim „Szubrawcy” wobec duchowieństwa z terenu powiatu<sup>6</sup>. W ramach sprawy prowadzono inwigilację księży wrogo usposobionych wobec władzy komunistycznej. Pojawiła się tam wzmianka o proboszczu z Tylicza przytoczona przez informatora ps. „Chytry”, który powtórzył rzekome słowa księdza na temat wyborów: „kto głosuje listę nr 3 głosuje na kolchozy”<sup>7</sup>. Zachowana dokumentacja jest niekompletna, więc trudno ustalić, czy ubowcy w tym okresie poświęcili więcej uwagi duchownemu – nie licząc standardowych informacji o sytuacji ekonomicznej parafii w Tyliczu, faktem jest, że jego nazwisko nie pojawia się w zestawieniach „reakcyjnego kleru”<sup>8</sup>.

---

5 J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie, Słowacy w województwie krakowskim w latach 1945-1949*, [Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica. Instytut Nauk Społecznych], Kraków 2002, s. 209.

6 *Raport okresowy kierownika Sekcji 5 Wydziału V [WUBP w Krakowie] za czas od 1 III do 15 III [19]47 r.* [fotokopia sprawozdania na CD], k. 9, [w:] *Przeciw Kościołom i religiom. Sprawozdania Sekcji 5 Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie 1946-1952*, red. F. Musiał, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Wydawnictwo Akade, Kraków 2008; IPN Kr 075/198, Sprawa na obiekt „Szubrawcy” [dalej: IPN Kr 075/198], k. 6, Postanowienie na założenie sprawy na obiekt kryptonim „Szubrawcy” na kler w Nowym Sączu w skali powiatowej, Nowy Sącz, 24 II 1947 r.

7 IPN Kr 075/198, k. 148, Doniesienie agenturalne, Nowy Sącz, 28 I 1947 r.

8 Wśród wrogich wobec komunistów księży wymieniano wówczas m.in. ks. Mariana Leśniewskiego z Siedlec, ks. Jana Solaka z Grybowa, ks. Andrzeja Cierniaka z Nowego Sącza czy ks. Michała Nowaka z Korzennej. Por. IPN Kr 075/198, k. 2, Historia kleru. Obiekt nr 4 na terenie powiatu Nowy Sącz, 19 I 1948 r.

Od 1948 roku Urząd Bezpieczeństwa szerzej zaczął inwigilować katechetów duchownych i świeckich w województwie krakowskim. W ramach obiektu „Czarni” gromadzono także informacje o katechetach z powiatu nowosądeckiego. Pomimo że ks. Dryja uczył religii w szkołach w Muszynie, Tyliczu i Wojkowej, wzmianka o nim pojawiła się tylko jesienią 1948 roku w zestawieniu charakterystyk księży z gminy Tylicz. Wynika z niej, że był wrogo ustosunkowany do obecnego ustroju, jednak nie okazywał tego po sobie<sup>9</sup>.

Pierwsze udokumentowane zainteresowanie UB księdzem Dryją pochodzi z marca 1948 roku, kiedy przesłuchiwany Antoni Koszut z Wojkowej zeznał, iż w czasie kazania na mszy w dniu 8 lutego ksiądz poruszył temat zorganizowanej we wsi świetlicy dla dzieci, która według jego słów, doprowadzić może tylko do ich zgorszenia<sup>10</sup>.

Trudno ustalić, jaki był powód przesłuchania tego świadka, przyjmując jednak należy, że stanowiło to element szerszej akcji wobec duchownych z powiatu nowosądeckiego, choć z prowadzonych wówczas spraw „Szubrawcy” i „Czarni” nie wynika, by ksiądz Dryja był poddany jakiegokolwiek obserwacji. Brak jego nazwiska zarówno w wykazach księży wrogich wobec „władzy ludowej”, jak i wśród duchownych, którzy uchylili się przed podpisaniem apelu Obrońców Pokoju.

Sytuacja duchownych prowadzących swą posługę na parafiach wiejskich zaczęła ulegać zmianie w 1949 roku. Miała na to wpływ podjęta jesienią 1948 roku na Plenum PPR decyzja o przebudowie polskiej wsi, która w całym kraju uruchomiła machinę propagandową uzasadniającą realizowanie sowieckiego modelu rolnictwa – kolektywizacji. Znalazło to wyraz w wypowiedziach dyrektor Departamentu V MBP Julii Brystygier. Od końca 1948 roku w swoich wystąpieniach podkreślała, że walka z klerem łączy się ściśle z realizacją polityki na wsi, gdzie księża wspierają opór przeciw kolektywizacji. Na jednej z odpraw w MBP stwierdziła, że

---

9 Por. IPN Kr 075/74, t. 1, Katecheci szkolni kryptonim „Czarni”, k. 41, Charakterystyka księży na terenie gm. Tylicz, Krynica, 29 XI 1948 r.

10 Por. APKr, SWKr IVK 100/K, s. 29-30, Protokół przesłuchania świadka A. Koszuta, Wojkowa, 1 III 1948 r.

właśnie w trakcie tworzenia spółdzielni mamy do czynienia przede wszystkim z klerem, który mobilizuje wszystkie siły przeciwko tworzeniu spółdzielni, przeciwko tworzeniu się socjalistycznych fundamentów wsi<sup>11</sup>.

Podnoszenie tego problemu wiązało się ze zwracaniem szczególnej uwagi na zachowanie księży na terenach wiejskich. Totalizacja obejmowała coraz to nowe obszary życia. Na poziomie lokalnym przejawiało się to w zakładaniu i prowadzeniu przez PUBP teczek obserwacyjno-kontrolnych, w których należało gromadzić wszelkie informacje o mieszkańcach, w tym rzecz jasna o duchownych<sup>12</sup>. Potwierdzeniem tego procesu były kolejne wytyczne zawarte w instrukcji specjalnej, poruszającej taktykę aparatu represji w procesie kolektywizacji. Wskazywano w niej, że zadaniem UB na obecnym etapie walki klasowej na wsi jest rozpracować i zlikwidować wrogą działalność wymierzoną przeciwko spółdzielczości produkcyjnej między innymi ze strony reakcyjnej części kleru<sup>13</sup>.

W powiecie nowosądeckim w pierwszej kolejności na zakładanie spółdzielni produkcyjnych wytypowano tereny połemkowskie w południowej części powiatu. Zdecydowały o tym przede wszystkim względy ideologiczne i chęć szybkiego wywiązania się z przyjętych na siebie przez tamtejszych komunistów zobowiązań mimo że nie przemawiały za tym warunki geograficzne i klimatyczne. Latem 1950 roku powstały spółdzielnie produkcyjne w gminie Tylicz – „Tyliczanka” w Tyliczu, „Podhalanka” w Pioruncie i „Manifest Lipcowy” w Mochnacze Niżnej<sup>14</sup>.

---

11 *Odprawa z dnia 28 lipca 1949 r.*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody, cz. II. Lata 1948-1949*, oprac. A. Paczkowski, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996, s. 155.

12 Por. IPN Kr 0179/700, k. 6-7, Instrukcja specjalna nr 1 o zadaniach organów bezpieczeństwa publicznego na obecnym etapie walki klasowej na wsi, Warszawa, 18 IX 1948 r.

13 Por. IPN Kr 0179/702, b.p., Instrukcja specjalna nr 1 o zadaniach organów bezpieczeństwa państwa w zagadnieniu ochrony spółdzielczości produkcyjnej przed wrogą propagandą, Warszawa, 11 VIII 1949 r.

14 Por. IPN Kr 022/1, t. 7, k. 141-144, Sprawozdanie miesięczne za miesiąc październik 1950 r. z Pracy PUBP po linii spółdzielni produkcyjnych, Nowy Sącz, 30 X 1950 r.; APKr 29/2261/62, Komitet Powiatowy PZPR w Nowym Sączu. Egzekutywa: protokoły z załącznikami 9 VI-8 XII 1950 [dalej: APKr

Także w tym powiecie komuniści, forsując politykę uspołdzielczania wsi, nawoływali do walki z Kościołem. W maju 1949 roku I sekretarz KP PZPR w Nowym Sączu Leon Filipowicz, referując tezy wygłaszane na Plenum KC powtarzał, że

kler niech zajmuje się kościołem i religią a nie polityką. Trzeba dokładnie rozgraniczyć zły kler, który musi być bity i wobec którego stosować trzeba takie same ustawy, jakie stosujemy wobec zbrodniarzy, dywersantów. Dobrego księdza należy wyszukać, z nim współpracować, pomagać mu<sup>15</sup>.

Na tym samym posiedzeniu Komitetu Powiatowego wymieniono zadania stojące przed aktywnym partyjnym, wśród których poruszono sprawę działań wobec księży. Postulowano między innymi „uruchomić wąski aktyw od 2-3 zaufanych ludzi, pewnych towarzyszy na każdej gminie, który będzie dawał nam charakterystyki i swoje spostrzeżenia o wystąpieniach kleru”. W charakterystykach należało „uwzględnić zachowanie się księdza podczas czytania listów pasterskich, czy dodawał swoje komentarze do tego listu i jakiego były one rodzaju. Należy uwzględnić stan majątkowy ile ma hektarów, jaki jest duży inwentarz żywy i martwy i czy ksiądz zatrudnia siły najemne”<sup>16</sup>. Jak widać zalecenia władz partyjnych wobec swoich członków nie różniły się niczym od zadań stawianych przez Urząd Bezpieczeństwa swojej sieci informacyjnej.

Trzecim obok UB i partii ogniwem włączonym aktywnie w zwalczanie przeciwników kolektywizacji była milicja. Już jesienią 1948 roku uwzględniano MO w wykonywaniu zadań na rzecz rozpoznania sytuacji na wsi; miała ona uczestniczyć w rozpracowaniach prowadzonych przez UB. W ten sposób formacja porządkowa coraz bardziej stawała się narzędziem UB w inwigilowaniu obywateli. Potwierdzeniem tego był wydany 18 marca 1949 roku przez ministra Radkiewicza rozkaz nr 13, w wyniku którego praca milicji

---

29/2261/62], s. 30, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR odbyte w dniu 13 VIII 1950 r. w N[owym] Sączu.

15 Akr 29/2261/28, KP PZPR w Nowym Sączu. Plena: protokoły 5 II, 5 IV, 12 V 1949 r., k. 26, Protokół z posiedzenia Komitetu Powiatowego w Nowym Sączu odbytego w dniu 12 V 1949 r.

16 Tamże, k. 30.

na wszystkich szczeblach została zespolona i powiązana z pracą całego aparatu bezpieczeństwa pod kierownictwem Ministerstwa i Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego<sup>17</sup>.

Walka z przeciwnikami polityki kolektywizacji zbiegła się z dalszym zaostrzeniem przez władze komunistyczne w 1949 roku działań wobec Kościoła katolickiego<sup>18</sup>. 14 kwietnia 1950 roku podpisano porozumienie pomiędzy przedstawicielami rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu, w którym zapisano między innymi, że

Episkopat wyjaśni duchowieństwu, aby nie przeciwstawiało się rozbudowie spółdzielczości na wsi, ponieważ wszelka spółdzielczość w istocie swej jest oparta na etycznym założeniu natury ludzkiej, dążącej do dobrowolnej solidarności społecznej, mającej na celu dobro ogółu<sup>19</sup>.

Zapis ten miał ułatwić forsowanie kolektywizacji na wsi komunistom, którzy w duchowieństwie widzieli głównych sprzymierzeńców chłopów przeciwko wstępowaniu do narzucanych im spółdzielni produkcyjnych.

---

17 Rozkaz zaczynał się od słów: „Wobec nowych zadań postawionych przed aparatem bezpieczeństwa w związku z zaostrzeniem się walki klasowej szczególnie na odcinku wiejskim, koniecznym staje się zespolenie wysiłków wszystkich służb bezpieczeństwa publicznego oraz ściśle powiązanie i skoordynowanie ich pracy”. *Rozkaz nr 13 ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 18 III 1949 r.*, [w:] P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 216.

18 W styczniu 1949 r. Biuro Polityczne KC PZPR powołało specjalną komisję ds. kleru, która pod przewodnictwem Aleksandra Zawadzkiego opracowała założenia kierunków działania wobec kleru, wśród których znalazły się m.in. postulaty usunięcia osób duchownych nauczających przedmiotów świeckich oraz ustalania lekcji religii na pierwsze lub ostatnie godziny zajęć. Pod koniec lutego Biuro Polityczne nakazało ministrowi Radkiewiczowi „rozpracowanie najbardziej aktywnych elementów kleru celem skutecznego zastosowania całego wachlarza środków presji w stosunku do jednych i neutralizacji w stosunku do drugich”. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003, s. 38-39.

19 J. Żaryn, *Kościół katolicki w Polsce wobec kolektywizacji*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944-1956). Materiały konferencji naukowej 5-6 grudnia 2002 r. w Rzeszowie*, t. 1, red. J. Gmitrum, Z. Nawrocki, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2003, s. 171.

Przez pierwsze miesiące 1949 roku ciężar gromadzenia informacji o ks. Dryi spoczywał na posterunku MO w Tyliczu. Sprowadzało się to do sporządzania krótkich, niemal cotygodniowych notatek na temat treści kazań i przebiegu mszy odprawianych przez księdza i przesyłaniu ich odpisów do PUBP<sup>20</sup>. Na przykładzie postępowania milicjantów z Tylicza widać wzrastający udział MO w polityce antykościelnej aparatu represji. W meldunku ze stycznia 1949 roku ówczesny komendant posterunku MO st. sierż. Franciszek Kunc nie tylko streścił kazanie, poinformował również, że ks. Jan „sieję propagandę przeciwko Rządowi, za co należałoby go jak najprędzej zamknąć lub przenieść z tut[ejszego] terenu”<sup>21</sup>. Nie ma dowodów na to, by w UB starano się wówczas sugestią Kunca zrealizować. Nadal spływały zwięzłe meldunki z niedzielnych nabożeństw.

30 kwietnia ks. Dryja naraził się swym zachowaniem tamtejszym komunistom. Otóż pod koniec zorganizowanego przez Gminny Komitet Obchodów Święta 1 Maja wiecu duchowny wyszedł do zebranych i oświadczył im, że następnego dnia msze św. odprawi o godzinie 6 i 17, po czym dowodził, „iż tylko z Bogiem można walczyć o pokój a walka nie na podłożu bożym będzie bez żadnych rezultatów”. Wszystko zakończył intonacją pieśni „Boże coś Polskę” i okrzykiem „Króluj nam Chryste”. O incydencie natychmiast powiadomiono Komitet Powiatowy PZPR, a stosowna informacja znalazła się też na UB<sup>22</sup>.

- 
- 20 W zasadzie tylicka milicja robiła to, do czego na jednej z narad komendantów powiatowych MO w sierpniu 1949 r. namawiał przedstawiciel WUBP w Krakowie: „Ważnym zagadnieniem jest zainteresowanie się tym co robi ksiądz i jakie daje instrukcje i nastawienia wśród różnorodnych organizacji różańcowych i innych. Zwrócić należy uwagę na kazania i ich komentarze wśród społeczeństwa”. IPN Kr 140/168, Protokoły odpraw komendantów MO 1949 r., b.p.; Protokół z odprawy Komendantów Powiatowych i Kierowników Komisariatów MO województwa krakowskiego odbytej w dniach 29 i 30 VIII 1949 r.
- 21 IPN Kr 07/2110, k. 110, Odpis specjalnego meldunku dotyczącego proboszcza w Tyliczu z dnia 31 I 1949 r., Nowy Sącz, 5 III 1949 r.
- 22 Por. IPN Kr 07/2110, k. 94, Meldunek do KP PZPR w Nowym Sączu, Tylicz 30 IV 1949 r.

W czerwcu tr. informator „Demokrata”<sup>23</sup> doniósł między innymi, że ks. Jana można często zobaczyć pracującego w polu, że niestosownie odnosi się do wiernych w czasie mszy, wyraził także przypuszczenie, że parafia nie uzyskuje dużych dochodów, ponieważ proboszcz „niejednokrotnie robił pogrzeby całkowicie bezinteresownie jeżeli to był człowiek biedny a nawet z większymi chonorami jak bogatrzemu co mu zapłacił”<sup>24</sup>. Z zadań, jakie przed informatorem postawił spotykający się z nim ubowiec z Placówki UB w Krynicy Czesław Czaja, jasno wynika, że chodziło o charakterystykę parafii w Tyliczu, o jej stronę finansową i gospodarczą, ale także o istniejące na jej terenie organizacje kościelne. Wiązało się to z realizacją kolejnego etapu ewidencjonowania duchowieństwa w powiecie, zwłaszcza jego stanu posiadania<sup>25</sup>.

Spływające do UB meldunki na temat nieprzychylniej władzom postawy ks. Dryi na tyle zaniepokoiły Urząd, że na początku lipca 1949 roku zdecydowano aktywnie zająć się duchownym. Dopiero wówczas PUBP w Nowym Sączu zwrócił się do swojego odpowiednika w Gorlicach oraz do Posterunku MO w Tyliczu o przesłanie w trybie pilnym wszelkich informacji o księdzu sprzed 1949 roku<sup>26</sup>. 10 sierpnia do Tylicza udał się Stanisław Skwarek z Referatu V

23 Pseudonim ten UB nadał Janowi Augustyńskiemu (ur. 1918 r.) z Tylicza, który od 1 II do 27 IV 1945 r. był milicjantem posterunku MO w Tyliczu. Według zachowanej charakterystyki zwerbowany w 1947 r. do rozpracowania akowców w terenie Tylicza, dostarczał jedynie ogólnych informacji. Następnie jako organista miał inwigilować tamtejszy kler, jednak sprawa ks. Dryi pokazuje, że robił to w znikomym stopniu. Później miał być wykorzystywany m.in. do wykrywania nieprawidłowości w GS w Tyliczu. Współpracę zakończono w 1955 r. Akta informatora ps. „Demokrata” o sygnaturze archiwalnej 28369/I zostały zniszczone. IPN Kr 0098/2, Materiały dotyczące wyeliminowanej agentury, b.p.; Charakterystyka inf. „Demokrata”, 29 VII 1955 r.; IPN Kr 00142, Karta E-14/1 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej KWMO/WUSW w Krakowie dotycząca J. Augustyńskiego; IPN Kr 0172, Karta WP-3 z Kartoteki osobowej funkcjonariuszy MO WUSW w Nowym Sączu dotycząca J. Augustyńskiego.

24 IPN Kr 07/2110, k. 80, Doniesienie informatora „Demokrata”, Krynica, 1 VI 1949 r. (pisownia oryginalna).

25 Por. IPN Kr 075/198.

26 Por. IPN Kr 07/2110, k. 89, Pismo do Pow[iatowego] Urz[ędu] Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] w Gorlicach, Nowy Sącz, 2 VII 1949 r.; tamże, k. 90, Pismo do Posterunku MO w Tyliczu, Nowy Sącz, 12 VII 1949 r.

PUBP, który przeprowadził z księdzem rozmowę, choć zachowane dokumenty wskazują, że początkowo próbował go przesłuchać<sup>27</sup>. Mimo potwierdzenia negatywnego stosunku ks. Dryi do zachodzących w Polsce zmian, zapadła decyzja o rozpoczęciu działań zmierzających do zwerbowania go jako informatora. Celem werbunku miało być rozpracowywanie księży z sąsiednich parafii oraz istniejących w parafii organizacji religijnych<sup>28</sup>. Jak ujął to st. referent Władysław Waligóra,

wiedząc z praktyki, że po zwerbowaniu w/w będzie obawiał się występować przeciwko obecnej rzeczywistości przez co nie będzie się już starał nastawiać wrogo społeczeństwa do obecnego Ustroju a co za tym idzie należy starać się przeciągnąć przez agenturę innych księży na stronę Demokracji Ludowej nastawiając ją ostrożnie by ją nie zdekonspirować na odciążanie księży ze strony Imperialistycznej na stronę obozu demokracji ludowej<sup>29</sup>.

Tak więc zwerbowanie ks. Dryi do współpracy miało go skutecznie wyeliminować z wystąpień wymierzonych we władzę. Przekonanie, że cel zostanie osiągnięty oparto na bardzo wątpliwych przesłankach, wszak ubowcy z zebranych informacji doskonale wiedzieli, że stosunek duchownego do zachodzących w Polsce zmian jest krytyczny. Niemniej naczelnik Wydziału V WUBP zaakceptował raport o zatwierdzenie księdza „na werbunek”, poinstruował też podwładnych, by „w czasie rozmowy werbunkowej zwrócić uwagę, iż będzie odpowiadał z dekretu sierpniowego<sup>30</sup> jeśli się nie zgodzi”<sup>31</sup>. Próbe

---

27 Formularz protokołu przesłuchania wypełniony jest tylko w części dotyczącej danych ks. Dryi. Pozostała część formularza jest niezapisana. Por. IPN Kr 07/2110, k. 85, Protokół przesłuchania podejrzanego, 10 VIII 1949 r.; tamże, k. 84, Charakterystyka z przeprowadzonej rozmowy z proboszczem parafii Tylicz pow. Nowy Sącz, 12 VIII 1949 r.

28 Por. tamże, k. 100, Raport o zatwierdzenie kandydata na werbunek, Nowy Sącz, 27 X 1949 r.

29 Tamże, k. 101, Raport o zezwolenie na opracowanie kandydata na werbunek, Nowy Sącz, 19 X 1949 r.

30 Chodzi o dekret z 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania.

31 IPN Kr 07/2110, k. 100, Raport o zatwierdzenie kandydata na werbunek, Nowy Sącz, 27 X 1949 r.

pozyskania księdza zaplanowano na 19 listopada tr. w budynku Urzędu Gminy w Tyliczu. W tym dniu do Tylicza przybył Waligóra wraz ze st. referentem przy kierownictwie PUBP w Nowym Sączu Mieczysławem Gajdą i udali się na rozmowę z Dryją wbrew wcześniejszym planom do kancelarii parafialnej. Trwała ona cztery godziny. W jej trakcie zarzucili duchownemu, że z ambony wygłasza wrogie kazania, co jest sprzeczne z dekretem z 5 sierpnia 1949 roku o ochronie wolności sumienia i wyznania. Ubowcy usłyszeli od niego, że „jest on rycerzem chrystusowym i wiary bronić musi”. Widząc stanowczą postawę ks. Dryi, funkcjonariusze UB zrezygnowali z próby zwerbowania go, a jedynie chcieli wyegzekwować od niego oświadczenie o zachowaniu w tajemnicy przebiegu tej rozmowy<sup>32</sup>. Po pewnym oporze ksiądz takowe napisał<sup>33</sup>.

W związku z takim obrotem sprawy postanowiono zarejestrować go w kartotece Wydziału WUBP jako podejrzanego i poddać inwigilacji. Pewnym problemem był brak agentury na terenie Tylicza, także będącej w łączności z innymi referatami PUBP, która mogłaby dostarczać informacji o zamiarach ks. Dryi, gdyż ten „po rozmowie z funkcjonariuszami UB działalność swoją silnie zakonspirował”<sup>34</sup>. UB poprosiła o pomoc posterunek MO w Tyliczu o zebranie informacji o osobach, które utrzymują bliższe stosunki z ks. Dryją, ale okazało się, że kontaktów takich z proboszczem nie posiada nikt, nawet organista, który był informatorem o ps. „Demokrata” – o czym, rzecz jasna, milicja nie wiedziała – „nie żyje z nim w bliższych przyjaznych stosunkach”<sup>35</sup>.

W lutym 1950 roku, w związku z akcją władz bezpieczeństwa wymierzoną w organizację „Caritas”, starano się nie dopuścić, by księża w czasie niedzielnych mszy odczytywali listy biskupów na

32 Por. tamże, k. 98, Raport z przeprowadzonego werbunku niedokonanego, Nowy Sącz, 19 XI 1949 r.

33 Por. tamże, k. 102, Oświadczenie ks. Dryi.

34 Tamże, k. 35, Plan dalszego rozpracowania ks. Dryi Jana, Nowy Sącz, 12 I 1950 r.

35 Tamże, k. 104, Pismo PUBP w Nowym Sączu do Posterunku MO w Tyliczu, 12 I 1950 r.; tamże, k. 103, Pismo Posterunku MO w Tyliczu do PUBP w Nowym Sączu, 20 I 1950 r.

temat działalności tej organizacji<sup>36</sup>. 11 lutego UB odwiedziło ks. Dryję, by przeprowadzić z nim w tej kwestii rozmowę i poinformować o konsekwencjach odczytania takiego listu. Ksiądz oznajmił, że takiego listu jeszcze nie otrzymał, ale jeśli tylko dotrze on do niego z poleceniem odczytania, uczyni tak bez względu na następstwa „i gotów jest ponieść śmierć męczeńską za swe posłuszeństwo do papieża i zwierzchnich władz kościelnych w Polsce”. Odmówił też podpisania oświadczenia informującego go o zakazie odczytania listu, gdyż stałby się Judaszem, a jest przecież wiernym żołnierzem Kościoła rzymsko-katolickiego<sup>37</sup>. W kolejną niedzielę 19 lutego ks. Dryja odczytał list pasterski, w którym opisana była działalność „Caritas” diecezji tarnowskiej<sup>38</sup>.

UB nadal nie posiadał w otoczeniu księdza żadnego wartościowego informatora<sup>39</sup>. W kwietniu 1950 roku placówka UB w Krynicy, przekazując informacje na temat organizowania przez niego kursu śpiewu wśród tamtejszej młodzieży, poinformowała także, iż u księdza, po wykluczeniu z PZPR i ZMP, przesiaduje często Jan Ożog, który uczęszcza także na niedzielne nabożeństwa<sup>40</sup>. Wiadomość ta była o tyle cenna, że pozwalała UB zająć się wykluczonym z partii Ożogiem, mając w perspektywie jego kontakty z ks. Dryją. W ten sposób prawdopodobnie w sierpniu 1950 roku udało się go pozyskać do współpracy jako informatora ps. „Marynarz”<sup>41</sup>.

36 Por. A. Dudek, C. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, dz. cyt., s. 50-51.

37 Por. IPN Kr 07/2110, k. 70, Raport z przeprowadzonej rozmowy z księżmi na temat listu wystosowanego przez Episkopat, Nowy Sącz, 11 II 1950 r.

38 Por. tamże, k. 105, Pismo komendanta MO w Tyliczu do PUBP w Nowym Sączu, 19 II 1950 r.

39 W aktach sprawy brak dowodów na to by do inwigilacji duchownego – poza jednym doniesieniem – wykorzystywano informatora ps. „Demokrata”.

40 Jan Ożog został wykluczony prawdopodobnie jeszcze z PPR jesienią 1948 r. za pijaństwo oraz kontakty z księdzem. AP Kr 29/2108/13, Protokoły zebrania komórek PPR na wsi 1945-1948; k. 309, Protokół zebrania członków PPR kół Tylicz i Muszynka na tema oczyszczenia szeregów partyjnych, 31 X 1948 r.; IPN Kr 07/2110, k. 108, Pismo do PUBP w Nowym Sączu, Krynica 19 IV 1950 r.

41 Zachowane zobowiązanie do współpracy, w którym deklarował wykrywanie wrogów spółdzielni produkcyjnej zostało podpisane przez Ożoga 17 VIII 1950 r. Z raportów Referatu IV PUBP w Nowym Sączu wynika, że

W pierwszym zachowanym doniesieniu z sierpnia 1950 roku „Marynarz” streścił kazanie ks. Dryi, ale co równie ważne, wskazał osobę, która mogła potwierdzić słowa duchownego, wypowiedziane w trakcie odprawionej przez niego mszy<sup>42</sup>. „Marynarz” wcielił się w kronikarza wystąpień ks. Dryi, ale w swoich donosach także komentował jego wypowiedzi, określając duchownego mianem polityka, który „na rannych kazaniach politykuje, na sumie politykuje, na niesporach politykuje”<sup>43</sup>. Jako przykłady wrogiej postawy ks. Dryi wobec stosunków społecznych panujących w Polsce przytoczył jego słowa wygłaszane podczas kazań. Duchowny miał powiedzieć, że „w Polsce rozpętał się diabeł, który to karze ludziom biednym klucić się z bogatszymi aby rozbić ich na grupy”. Przestrzegając też wiernych: „nie dajcie się kupić za kawałek płutna, za parę butów, bo jak się dacie kupić, to dziś ci będzie dobrze a jutro źle”<sup>44</sup>.

---

w odniesieniu do spółdzielni „Tyliczanka” w Tyliczu UB do sierpnia 1950 r. nie posiadał informatorów, co potwierdza, że Ożog został pozyskany nie wcześniej niż w drugiej połowie sierpnia 1950 r. Współpracy odmówił w 1954 r. Miał on oświadczyć, że nie będzie dalej współpracował, ponieważ przebywał w więzieniu i prokurator powiedział mu, że dawał doniesienia na ludzi niezłomnych i sadzał ludzi do więzienia. Stwierdzono, że informator „Marynarz” jest zdekonspirowany, gdyż pod wpływem alkoholu miał powiedzieć, że „z Bezpieką nie będzie już pracował ponieważ go ukarali więzieniem”. IPN Kr 0098/41, Materiały dotyczące wyeliminowanej agentury, b.p., Zobowiązanie informatora „Marynarz”, 17 VIII 1950 r.; tamże, b.p., Raport z nawiązania kontaktu z informatorem „Marynarz”, Tylicz, 4 XII 1954 r.; IPN Kr 00142, Karta E-14 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej KWMO/WUSW w Krakowie/Nowym Sączu/Tarnowie dotycząca J. Ożoga; por. IPN Kr 022/1, t. 7, Sprawozdania Referatu IV PUBP w Nowym Sączu 1950-1951 [dalej: IPN Kr 022/1, t. 7], k. 114v, Sprawozdanie miesięczne za miesiąc sierpień 1950 r. z pracy Urzędu Bezpiecz[ęństwa] po linii spółdzielni produkcyjnych, Nowy Sącz, 29 VIII 1950 r.

42 IPN Kr 07/2110, k. 65, Wyciąg z doniesienia inf. „Marynarz” z dnia 24 VIII 1950 r.

43 Tamże, k. 63, Wyciąg z doniesienia informatora ps. „Marynarz” z dn. 28 IX [19]50 r.

44 Treść tego doniesienia powtórzył w formie zeznań przed funkcjonariuszem UB. Tamże, k. 68, Wyciąg z doniesienia źródła „Marynarz” z dnia 28 IX 1950 r.; tamże, 53v, Protokół przesłuchania świadka Ożog Jana, Nowy Sącz, 16 XII 1950 r.; por. F. Musiał, *Przeciw Kościołom i religiom. Sprawozdania Sekcji 5*, dz. cyt., s. 113.

Na intensyfikację działań wobec księdza miały prawdopodobnie wpływ krytyczne uwagi, jakie wobec UB padały na posiedzeniach egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu. I sekretarz Komitetu Powiatowego Mieczysław Radosz skrytykował UB, że nie potrafi na terenie gminy Tylicz ustalić i unieszkodliwić „mącieli, którzy przeszkadzają w budownictwie spółdzielni produkcyjnej”. Twierdził, że przygotowanie procesu i skazanie takich osób byłoby odstrasżającym przykładem dla innych. Kilka dni później egzekutywa przeanalizowała pracę UB i MO, stwierdzając, „że za mało doceniały sprawę nowopowstających spółdzielni produkcyjnych by ujawnić zdecydowanego wroga klasowego na wsi”<sup>45</sup>.

W tym czasie sprawą inwigilacji duchownego poważniej zaczął się przyglądać WUBP, który na bieżąco otrzymywał doniesienia na jego temat. W jednym z takich dokumentów szef WUBP 30 września napisał:

Wydz[iał] V. Czemu wy go jeszcze nie aresztujecie? Jak najszybciej przesłuchać świadków i jeśli potwierdzą materiały wystąpić do MBP o sankcję na areszt”. Dwa dni później z dokumentem tym zapoznał się ktoś z kierownictwa Departamentu V MBP (nie wykluczone, że była to Brystygier) i odnotował na nim: „1. Stwierdzić skąd pochodzi doniesienie, 2. Zreferować mi posiadane przez nas materiały na Dryję, 3. Wykonać polecenie szefa WUBP”<sup>46</sup>.

Uwagi te wskazują, że krakowski UB był o wiele bardziej zdeterminowany, by aresztować ks. Dryję, niż podwładni z Nowego Sącza. Ale żeby tego dokonać, potrzebowano świadków, którzy potwierdziliby słowa wygłaszane przez niego w kościele. Wykonanie tego polecenia powierzono funkcjonariuszom z Nowego Sącza, którym przesłano wyciąg doniesienia informatora ps. „Marynarz” z zadaniem przesłuchania wskazanych tam świadków. Po wykonaniu tych czynności dokumentację mieli przesłać do Wydziału V WUBP<sup>47</sup>.

---

45 APKr 29/2261/62, s. 32, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR odbytej 13 VIII 1950 r. w N[owym] Sączu; tamże, s. 38, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR z 18 VIII 1950 r.

46 IPN Kr 07/2110, k. 63, Wyciąg z doniesienia informatora ps. „Marynarz” z dn. 28 IX [19]50 r.

47 Por. tamże, k. 59, Pismo do szefa PUBP w Nowym Sączu, Kraków, 10 X 1950 r.

Ubowcy w Nowego Sącza przesłuchali w tej sprawie dwoje świadków – Stefanię Królikowską i Piotra Izwickiego. Kobieta zeznała, że duchowny na kazaniu 10 września tr. mówił o Opatrzności Bożej i przywoływał swoje doświadczenia z ostatnich miesięcy okupacji w Świątynicy. Według niej wyraził się także o złym zaopatrzeniu w sklepach<sup>48</sup>. Ks. Dryję starał się pogrążyć drugi ze świadków. Izwicki przytoczył wypowiedzi duchownego. Uważał on, że

w kazaniach swych ks. Dryja bardzo przebiegle operuje słowami, w których atakuje przeważnie świat postępowy, gdzie ludności daje do zrozumienia, że tylko państwa zachodnie kapitalistyczne posiadają prawdziwą demokrację. (...) Więcej innych wypowiedzi nie pamiętam, jednakowoż z całą pewnością mogę podkreślić, że ks. Dryja Jan na każdym kazaniu w kościele prowadzi tematy po większej części polityczne niż religijne, atakuje obecną rzeczywistość oraz przebudowę ustroju rolnego na wsi<sup>49</sup>.

Treść złożonych przez świadków nie mogła zadowolić funkcjonariuszy, którzy byli przekonani, że wynika to z silnego jeszcze oddziaływania księży na te osoby. Ci z kolei zasłaniaли się brakiem pamięci<sup>50</sup>. Słabe dowody „wrogiej” działalności ks. Dryi zdecydowały, że odroczone moment jego aresztowania.

Czas, kiedy próbowano tego dokonać, nie był przypadkowy. W październiku 1950 roku w ramach przeprowadzonej w całym kraju akcji UB o kryptonimie „K” – traktowanej jako „jednorazowe uderzenie (...) wobec przejawów aktywizacji i wrogiej działalności podziemia, przejawów aktywizacji wroga klasowego w mieście i na wsi”<sup>51</sup> dokonano aresztowań „elementu kontrrewolucyjnego”. Akcję tę UB przeprowadził także na terenie gminy Tylicz, o czym 22 października na mszy św. wspomniął ks. Dryja:

---

48 Por. tamże, k. 58, Protokół przesłuchania świadka S. Królikowskiej, Nowy Sącz, 17 X 1950 r.

49 Tamże, k. 57, Protokół przesłuchania świadka P. Izwickiego, Nowy Sącz, 17 X 1950 r.

50 Por. tamże, k. 60, Pismo szefa PUBP w Nowym Sączu do Naczelnika Wydz. V-go WUBP w Krakowie, 18 X 1950 r.

51 IPN BU 01258/19, Rozkazy i instrukcje MBP, k. 126, Pismo ministra BP do wszystkich szefów WUBP i PUBP dotyczące zatrzymań w ramach akcji „K”, Warszawa, 21 X 1950 r.

Kochani parafianie wczoraj w Tyliczu były aresztowania tu[ejszej] ludności przez UB. Dzisiaj są takie czasy, że mogą i mnie aresztować albo pierwszego lepszego z nas, należy się mocno trzymać i nie dawać się wrogowi<sup>52</sup>.

14 listopada 1950 roku<sup>53</sup> posterunek MO w Tyliczu dostarczył ks. Dryi wezwanie do stawienia się w Placówce UB w Krynicy w dniu 15 listopada. Jednak ze względu na przebytą gripę oraz brak środka lokomocji nie mógł w tym dniu przybyć do urzędu. Jednocześnie deklarował, że gdy tylko polepszy się jego stan zdrowia, pojawi się na UB, a gdyby sprawa okazała się pilna, jest do dyspozycji u siebie na plebanii. Pismo do UB, w którym usprawiedliwiał swoją nieobecność, duchowny zakończył słowami:

Przeciw Ojczyźnie i prawdziwej demokracji nie zawiniłem i dlatego nawet jakiegokolwiek konfrontacji się nie lękam. Za św. Wiarę zaś wyznając przynależność do nieśmiertelności już Chrystusa i za wolność Ojczyzny ukochanej i dobro prawdziwe Ludu, gotów jestem z radością cierpiąc prześladowanie a nawet umrzeć. Daj Boże – mężnie, z honorem. Sobie i innym ciągle przypominam: „Bóg widzi – czas ucieka, śmierć się zbliża, wieczność czeka”<sup>54</sup>.

Niestawienie się przez ks. Dryję na wezwanie nie skomplikowało działań UB w niego wymierzonych. W grudniu przyspieszono czynności śledcze. Nowosądecki UB w tej sprawie przesłuchał sześciu świadków – Emila Augustyńskiego, Michała Czopa, Józefa Czopa, Włodzimierza Góreckiego, Jana Ożoga i Joannę Ożog. Treść

---

52 IPN Kr 022/1, t. 10, Sprawozdania szefa PUBP 1949–1950, k. 225v [dalej: IPN Kr 022/1, t. 10], Sprawozdanie miesięczne za okres od dnia 1 X do dnia 1 XI 1950 r., 3 XI 1950 r.

53 W zachowanym w aktach sądowych odpisie odpowiedzi ks. Dryi na wezwanie UB zapisano prawdopodobnie błędną datę 15 XII 1950 r. sporządzenia przez księdza tego pisma. Jest w nim mowa, że wezwanie zostało dostarczone dnia poprzedniego. Z kolei w aktach kontrolno-śledczych znajduje się informacja, że wezwanie to było na 14 XI 1950 r. Por. APKr, SWKr IVK 100/K, s. 21, Pismo do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Sączu, Tylicz, 15 XI 1950 r.; IPN Kr 07/2110, k. 62, Pismo do Naczelnika Wydz[iału] V Woj[ewódzkiego] Urz[ędu] Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] w Krakowie, Nowy Sącz, 17 XI 1950 r.

54 APKr, SWKr IVK 100/K, s. 21, Pismo do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Sączu, Tylicz, 15 XI 1950 r.

zeznań każe sądzić, że były one z góry ustalone w oparciu o streszczenia kazań dokonane przez „Marynarza”, trudno bowiem przypuszczać, by świadkowie tak szczegółowo pamiętali wypowiedzi ks. Dryi sprzed kilku miesięcy. Wszyscy przytaczali treść różnych kazań księdza, jedynie Jan Ożog, który podał szczegółowe daty mszy św., uzupełnił zeznania przebiegiem rozmów z ks. Dryją w czasie kolędy w styczniu 1949 roku. W jej trakcie duchowny miał wypowiadać się nieprzychylnie o obecnej sytuacji w Polsce, bronił także ks. Gurgacza, uważając go za obrońcę wiary i Kościoła katolickiego<sup>55</sup>.

Całość sprawy ks. Dryi wraz z protokołami przesłuchania świadków PUBP w Nowym Sączu przesłał do Naczelnika Wydziału V WUBP w Krakowie celem podjęcia decyzji. Kpt. Zygmunt Gliński podkreślał, że „wymienionego należałoby koniecznie aresztować ze względu na jego działalność jaką prowadzi w tejże gminie, w której znajdują się spółdzielnie produkcyjne”. Informował również, że kolejni świadkowie zostaną przesłuchani po podjęciu decyzji o jego aresztowaniu<sup>56</sup>. Na początku stycznia 1951 roku Gliński niepokoił się, że nie dotarło jeszcze do niego postanowienie o aresztowaniu księdza mimo że upływają kolejne tygodnie od wysłania sprawy do Krakowa<sup>57</sup>. W tym okresie „Marynarz” informował, że ks. Dryja w czasie kolędy wyprasza z pomieszczeń mężczyzn i z samymi kobietami rozmawia na temat spółdzielni produkcyjnej<sup>58</sup>.

W końcu 20 stycznia 1951 roku naczelnik Wydziału V Departamentu V MBP poinformował Wydział V w Krakowie, że dyrektor Brystygier wydała sankcję na aresztowanie duchownego i jednocześnie pouczała, że rozprawę przeciwko niemu należy zorganizować najpóźniej w okresie dwóch tygodni od aresztowania<sup>59</sup>.

55 Por. IPN Kr 07/2110, k. 52, Protokół przesłuchania świadka Jana Ożoga, Nowy Sącz, 15 XII 1950 r.

56 Por. tamże, k. 55, Pismo do Naczelnika Wydziału V WUBP w Krakowie, Nowy Sącz, 18 XII 1950 r.

57 Por. IPN Kr 022/1, t. 10, k. 257–257v, Sprawozdanie miesięczne za okres od 1 XII 1950 do 1 I 1951 r., Nowy Sącz, 2 I 1951 r.

58 Por. IPN Kr 022/1, t. 11, Sprawozdania PUBP Nowy Sącz 1951 r. [dalej: IPN Kr 022/1, t. 11], k. 17-17v, Sprawozdanie miesięczne za okres od 1 I do 1 II 1951 r., Nowy Sącz, 3 II 1951 r.

59 Por. IPN Kr 07/2110, k. 45, Pismo do Naczelnika Wydziału V WUBP w Krakowie, Warszawa, 20 I 1951 r.

24 stycznia czynności tej dokonał ppor. Adam Błażejczyk z Wydziału V WUBP w towarzystwie Mariana Banasia z PUBP w Nowym Sączu. Podczas przeprowadzonej rewizji zarekwirowano książkę *Żagiew i zgliszcza. Po szesnastu miesiącach pobytu w ZSRR*<sup>60</sup>, broszurę „Do czego dążą w Polsce Żydzi, książkę *Rzym czy Moskwa*, ulotkę z dnia 15 grudnia 1937 roku oraz zeszyt z notatkami<sup>61</sup>.

26 stycznia wydano postanowienie o tymczasowym aresztowaniu ks. Dryi oraz wszczęto śledztwo przeciwko niemu z art. 22 dekretu z 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa [„Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu”]<sup>62</sup>.

Dzień wcześniej ks. Dryja został po raz pierwszy przesłuchany przez Błażejczyka. Pytania dotyczyły głównie treści kazań, w tym słów wypowiedzianych na temat walki o pokój, nauczania dzieci religii i Związku Sowieckiego. Duchowny, odpowiadając na pytania, przytoczył między innymi słowa, jakie wypowiedział przy okazji odbywającego się w październiku 1950 roku II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju:

W walce o pokój bez uwzględnienia chwały Bożej i wolnej woli, słowa o pokój są puste jak bęben. Chcą pokoju a Boga powyrzucano z książek i pism. Dopóki nie przestaną walczyć z religią to pokoju nie będzie<sup>63</sup>.

Przesłuchany tego samego dnia Tadeusz Wojtowicz z Tylicza przytoczył fragment kazania w Święto Trzech Króli, w czasie którego duchowny miał przekonywać, by podążać za gwiazdą betlejemską, która prowadziła trzech króli, a nie za gwiazdami ziemskimi,

---

60 Książkę tę oraz książkę Grabskiego wyłączono z akt sprawy i przesłano do MBP.

61 Por. APKr, SWKr IVK 100/K, s. 49, Protokół rewizji, Tylicz, 24 I 1951 r.

62 IPN Kr 07/2110, k. 33, Postanowienie o wszczęciu śledztwa, 26 I 1951 r.; tamże, k. 34, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, 26 I 1951 r.; DzU 1946, nr 30, poz. 192.

63 APKr, SWKr IVK 100/K, s. 47, Protokół przesłuchania podejrzanego, Kraków, 25 I 1950 r.

co świadek przewrotnie zinterpretował jako krytykę Związku Sowieckiego<sup>64</sup>.

Jak informował kpt. Gliński, po aresztowaniu duchownego na terenie Tylicza z inicjatywy jego brata Tadeusza oraz SS. Służebniczek NMP z Krynicy tamtejsze kobiety zbierały na terenie kilku gromad podpisy pod pismem do UB o zwolnienie księdza. Jak się okazało, niektóre z nich były żonami milicjantów i członków PZPR. W tej sytuacji KP PZPR wysłał do Tylicza kilku partyjnych aktywistów, którzy zorganizowali spotkanie uświadamiające, na którym przedstawiono „wrogą” działalność ks. Jana. Ponadto PUBP wezwał świadków, którzy już wcześniej złożyli zeznania, w celu omówienia z nimi dalszego postępowania oraz upewnienia się, że swoich zeznań nie odwołają. Według informacji szefa PUBP, takich zaufanych ludzi było pięciu, natomiast podkreślał, iż zachodzi obawa, że inne osoby inspirowane przez zwolenników, mogą swoje zeznania na rozprawie głównej wycofać<sup>65</sup>.

Do zarzutów wykorzystywania ambony w celach politycznej walki z ustrojem rolnym dołączono sprawę pobicia przez ks. Dryję na lekcji religii w Muszynie, ośmioletniego ucznia Mieczysława Ćwiklińskiego. W tej sprawie 25 stycznia został przesłuchany jego ojciec Mieczysław Blaszkiewicz. W zeznaniach swoich zwracał uwagę, że podłoże takiego zachowania katechety było wyłącznie polityczne, gdyż w ten sposób chciał na nim wymóc zaprzestanie działalności w partii i ZMP oraz aktywności na rzecz spółdzielni produkcyjnej<sup>66</sup>.

Przesłuchany ponownie ks. Dryja wyjaśnił zajście z Ćwiklińskim tłumacząc, że faktycznie uderzył chłopca, ponieważ dzieci naskarżyły mu, iż ten ruszał pieniądze znajdujące się w skarbonce w tylickiej cerkwi oraz stłukł szybkę na fotografii umieszczonej na jednym z grobów. Przyznał też, że bardzo żałował swojego zachowania<sup>67</sup>.

64 Por. IPN Kr 07/2110, k. 41-41v, Protokół przesłuchania T. Wojtowicza, Tylicz, 25 I 1951 r.

65 Por. IPN Kr 022/1, t. 11, k. 15v, Sprawozdanie miesięczne za okres od 1 I do 1 II 1951 r., Nowy Sącz, 3 II 1951 r.

66 Por. IPN Kr 07/2110, k. 43-44, Protokół przesłuchania świadka M. Blaszkiewicza, Tylicz, 25 I 1951 r.

67 Por. APKr, SWKr IVK 100/K, s. 55-56, Protokół przesłuchania podejrzanego, Kraków 31 I 1951 r.

W trakcie dalszych przesłuchań śledczy poruszali także zachowanie księdza wobec Blaszkiewicza i Wiktorii Ćwiklińskiej, żyjących ze sobą bez ślubu kościelnego. Kobieta uważała, że ksiądz wywiera psychiczny nacisk na oboje podczas tradycyjnej kolędy u nich w domu<sup>68</sup>.

Ks. Dryja przed wiceprokuratorem Prokuratury Wojewódzkiej Marianem Orłem wyjaśnił w sprawie związku Ćwiklińskiej z Blaszkiewiczem, że wielokrotnie w okresie 1948-50 zwracał im uwagę, że „ich pożycie jest grzechem i wywołuje zgorszenie” i podkreślał, że nie są dobrymi katolikami, gdyż w ogóle nie widuje ich w kościele<sup>69</sup>.

Śledztwo zamknięto 21 lutego 1951 roku<sup>70</sup>, a 28 lutego Prokuratura Wojewódzka w Krakowie skierowała do Wydziału IV Karnego Sądu Wojewódzkiego w Krakowie akt oskarżenia, który zawierał trzy punkty.

W pierwszym oskarżono księdza o to, że od sierpnia 1950 roku do połowy stycznia 1951 roku w Tyliczu nadużywał wolności wyznania poprzez lżenie ustroju Polski i ZSRS oraz głosił wiadomości o rzekomej walce rządu z Kościołem, a także występował przeciwko zakładaniu spółdzielni produkcyjnych.

W drugim został oskarżony o przechowywanie książek i broszur nawołujących do wystąpień antysemickich oraz zawierających fałszywe wiadomości o ustroju i stosunkach panujących w ZSRS.

W trzecim punkcie zarzucano mu pobicie ucznia na lekcji religii.

Czyn opisany w punkcie pierwszym stanowił przestępstwo z art. 8§1 dekretu z 5 sierpnia 1949 roku o ochronie wolności sumienia i wyznania [„Kto nadużywa wolności wyznania i sumienia w celach wrogich ustrojowi Rzeczypospolitej Polskiej podlega karze więzienia od lat trzech”], czyn wymieniony w punkcie drugim stanowił przestępstwo z art. 24 dekretu z 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa [„Kto przechowuje pisma, druki lub wizerunki, wymienione w art. 23, podlega karze więzienia do lat 5”; art. 23§1 mówił: „Kto rozpowszechnia lub w celu rozpowszechnienia sporządza, przechowuje lub przewozi

---

68 Por. tamże, s. 66-67, Protokół przesłuchania świadka W. Ćwiklińskiej, Muszynka, 4 II 1951 r.

69 Por. tamże, s. 83, Protokół przesłuchania podejrzanego, Kraków, 9 II 1951 r.

70 Por. APKr, SWKr IVK 100/K, s. 91, Postanowienie o zamknięciu śledztwa, 21 II 1951 r.

pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do popełnienia zbrodni lub pochwalające zbrodnię, lub których treść ma pozostawać tajemnicą wobec władzy państwowej albo które zawierają fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3<sup>1</sup>], a czyn wymieniony w punkcie trzecim podlegał karze z art. 286§1 kodeksu karnego<sup>71</sup>.

Podczas rozprawy głównej, która odbyła się na sesji wyjazdowej w Nowym Sączu w dniach 28 i 30 marca, ks. Dryja nie przyznał się do pierwszego zarzutu, uważał bowiem, że żadnej polityki nie uprawiał, a jedynie głosił słowo Boże. Co do znalezionych u niego wydawnictw wyjaśnił, że książka *Rzym czy Moskwa* była jego własnością natomiast pozostałe publikacje znajdowały się na plebanii i nie wie, skąd się tam znalazły. Przyznał się do uderzenia ucznia Cwiklińskiego i wyraził w tej sprawie skruchę<sup>72</sup>.

Wśród świadków szczególnie dwóch starało się obciążyć ks. Dryję. Jan Ożóg tłumaczył, że jako były przewodniczący ZMP nie mógł się pogodzić z tym, że duchowny organizował dla młodzieży konkurencyjne spotkania, czym odciągał ją od zebrań ZMP. Przekonywał, że jemu chodzi przede wszystkim „o stanie na straży państwa i demokracji ludowej”, a ksiądz wypowiadał się, że „nasz ustrój jest cygaństwo i obłuda”. Także Blaszkiewicz, członek PZPR i sekretarz POP w gromadzie Muszynka powtórzył swoje wcześniejsze zeznania, przy czym akcentował wywieranie nacisku przez duchownego przez fakt interesowania się jego życiem prywatnym<sup>73</sup>.

Tak jak się spodziewali ubowcy, dwóch świadków odwołało swoje zeznania twierdząc, że w trakcie przesłuchań nie zostały one im odczytane. Byli to Władysław Górecki oraz Antoni Koszut<sup>74</sup>. W obrobie księdza wystąpiło trzech kolejnych świadków – Włodzimierz

71 Art. 286§1 mówił: „Urządник, który przekraczając swą władzę lub nieopelniając obowiązku, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego podlega karze więzienia do 5 lat”. Dz.U. 1932 r., nr 60, poz. 571; K. Talarek, *Kapłani Diecezji Tarnowskiej aresztowani i więzieni przez władze komunistyczne w latach 1946-1955*, dz. cyt., s. 92-93.

72 Por. APKr, SWKr IVK 100/K, s. 165-169, Protokół rozprawy głównej, 28 III 1951 r.

73 Por. tamże, s. 172, s. 174.

74 Por. tamże, s. 171, s. 173.

Leitner, Edmund Kręgielski oraz wójt i zarazem członek spółdzielni produkcyjnej w Tyliczu, Stanisław Kawała<sup>75</sup>.

W ogłoszonym 30 marca wyroku ks. Dryja został skazany na łączną karę 6 lat pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 4 lat. W uzasadnieniu Sąd podkreślał, że na wymiar kary wpłynął

wysoki stopień złej woli oskarżonego, który w swojej nienawiści do ustroju Polski Ludowej nie zawahał się nadużyć swojego stanowiska jako księdza i z ambony wpajać w nieświadomioną ludność wiejską jad nienawiści do obecnej rzeczywistości<sup>76</sup>.

Komunistyczny wymiar sprawiedliwości, sądząc duchownego, którego postawa godziła w ustrój totalitarnego państwa, posłużył się przede wszystkim dekretem o ochronie wolności sumienia i wyznania, zawierającym przepisy pozwalające skazać za taką postawę.

Przeprowadzenie procesu pokazowego w Nowym Sączu miało unaocznic walkę z „szeptaną propagandą” i zastraszyć tych, którzy stawali przeciw kolektywizacji. Jeszcze zanim zapadł wyrok, na posiedzeniu plenarnym KP PZPR w Nowym Sączu szef PUBP kpt. Gliński w trakcie dyskusji nad osiągnięciami planu 6-letniego wspominał o zdecydowanej walce z „wrogami elementami” i jako przykład wymienił duchownego z Tylicza, który był głównym inspiratorem propagandy wymierzonej w rozbudowę spółdzielni produkcyjnej i przekonywał, że jego działalność hamowała przystępowanie nowych członków do spółdzielni, a wraz z jego aresztowaniem wzrosło zainteresowanie tą formą gospodarowania w gminie<sup>77</sup>. W ten sposób Urząd Bezpieczeństwa inspirowany przez nowosądeckich komunistów wyeliminował z życia społecznego Tylicza człowieka, który stanowił oparcie dla wielu tamtejszych chłopów przeciwnych kolektywizacji ich ziemi<sup>78</sup>.

---

75 Por. tamże, s. 175-176.

76 IPN Kr 07/2110, k. 8-10, Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 30 III 1951 r.

77 Por. APKr 29/2261/29, KP PZPR w Nowym Sączu, Plena: Protokoły 16 I, 8 III, 10 VI, 15 XII 1951 r. [dalej APKr 29/2261/29], s. 40-41, Protokół z Plenum KP PZPR odbytego w dniu 8 III 1951 r.

78 Mimo istnienia spółdzielni produkcyjnej „Tyliczanka” jeszcze w 1951 r. tamtejszy komunistą Jagiełko utyskiwał podczas dyskusji o efektach

Ks. Dryja po wyroku skazującym więziony był kolejno w Rawiczu i we Wronkach. 26 lutego 1952 roku Sąd Najwyższy, po rozpatrzeniu rewizji ks. Dryii podtrzymał wyrok sądu niższej instancji, a 16 maja tr. na posiedzeniu niejawnym Wydziału IV Karnego Sądu Wojewódzkiego skład sędziowski postanowił prośbę w sprawie zastosowania łaski pozostawić bez rozpoznania. W sierpniu 1953 roku sąd orzekł podobnie, tym razem w związku z prośbą o zastosowanie łaski, z jaką wystąpiła matka księdza Rozalia<sup>79</sup>.

Jak wynika z obserwacji jest to więzień skryty i nieprawdomówny, maskujący swoje właściwe oblicze polityczne. Do popełnionych przestępstw się nie przyznaje, skruchy nie okazuje twierdzi że jest niewinny. Wyrok uważa za niesprawiedliwy i niesłuszny. Do położonych odnosi się w sposób zarozumiały. Do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wrogo ustosunkowany. Zarząd więzienia uważa, że więzień ten na ulgi nie zasługuje –

napisano w opinii na temat ks. Dryii w maju 1952 roku<sup>80</sup>.

Mimo że koniec wyroku przypadł na styczeń 1957 roku ks. Dryja więzienie w Rawiczu opuścił dwa lata wcześniej. Stało się tak prawdopodobnie w wyniku starań biskupa tarnowskiego Jana Stepy, który w sprawie jego zwolnienia pisał do dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań Jana Izydroczyka<sup>81</sup>. W lutym tr. duchowny powrócił do Tylicza, jednak pół roku później w trakcie pobytu w miejscowości Nur nad Bugiem na spotkaniu ze współwięźniami niespodziewanie zmarł 17 sierpnia. Jego ciało przewieziono do Nowego Sącza, gdzie został pochowany<sup>82</sup>.

---

kolektywizacji w powiecie, że wprawdzie liczy on 50 członków, ale aktywnie uczestniczą w jej pracach tylko 3-4 osoby. Por. APKr 29/2261/29, s. 108, Protokół z Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Nowym Sączu odbytego w dniu 15 XII 1951 r.

79 Por. APKr, SWKr IVK 100/K, s. 223-232, Wyrok Sądu Najwyższego z 26 II 1952 r.; tamże, s. 241, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego, 16 V 1952 r.; tamże, s. 329, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Krakowie Wydział IV Karny, 7 VIII 1953 r.

80 Por. APKr, SWKr IVK 100/K, s. 281, Opinia o zachowaniu się więźnia Dryi Jana, Rawicz, 8 V 1952 r.

81 Por. K. Talarek, *Kapłani Diecezji aresztowani i więzieni przez władze komunistyczne w latach 1946-1955*, dz. cyt., s. 94

82 Por. tamże.